



PORTFEL NALEŻNOŚCI POLSKICH PRZEDSIĘBIORSTW

lipiec
2018 r.

PROJEKT BADAWCZY:
KONFERENCJI PRZEDSIĘBIORSTW
FINANSOWYCH W POLSCE ORAZ
KRAJOWEGO REJESTRU DŁUGÓW

Informacja sygnałna

PORTFEL NALEŻNOŚCI POLSKICH PRZEDSIĘBIORSTW

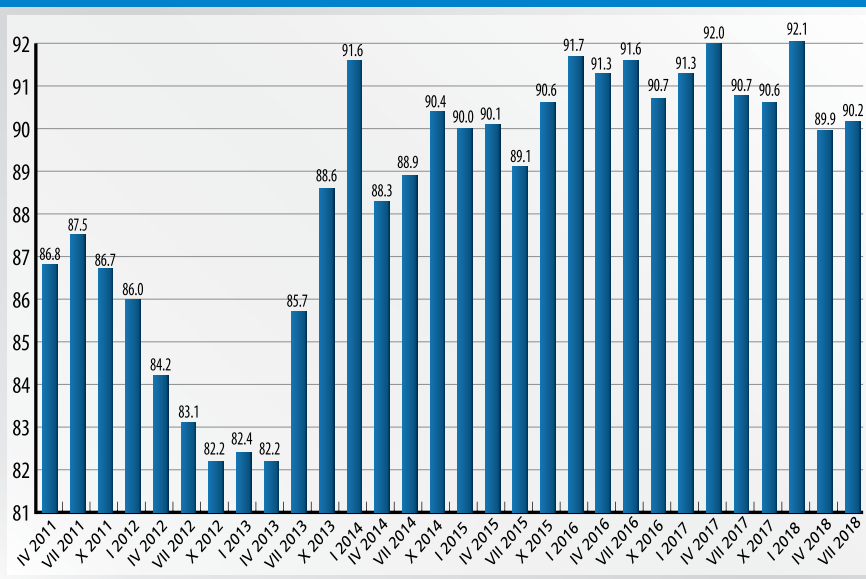
dr hab. Piotr Białowolski,
prof. nadzw. WSB

lipiec 2018 r.

Projekt badawczy:
Konferencji Przedsiębiorstw
Finansowych w Polsce oraz
Krajowego Rejestru Długów

Informacja sygnałna

Indeks Należności Przedsiębiorstw (INP)

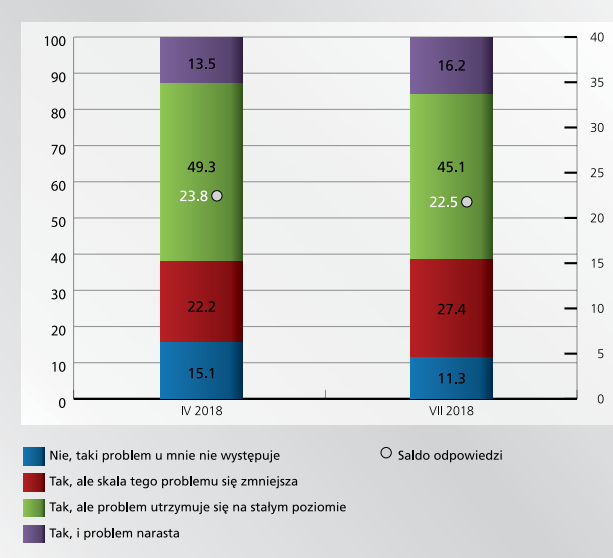
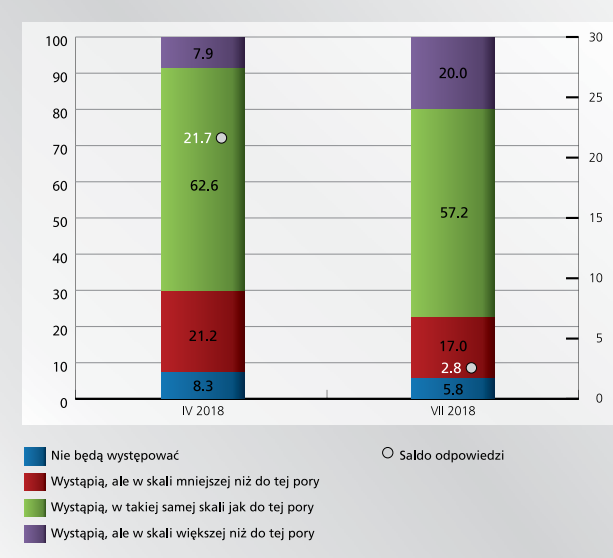


W styczniu 2018 r. Indeks Należności Przedsiębiorstw (INP) osiągnął najwyższą wartość w historii badania (tj. 92,1 punktu). O ile kolejne badanie wykazało pogorszenie się sytuacji nieterminowych należności, o tyle najnowsze badanie sugeruje odwrócenie tego trendu – w lipcowym badaniu INP wzrósł z 89,9 punktu do 90,2 punktu. W kontekście historycznym, obecna wartość INP jest wyższa od średniej za cały okres badania (tj. od stycznia 2009 r.), która obecnie wynosi 87,4 punktu. Patrząc na krótkookresową perspektywę historyczną tj. ostatnie trzy lata, sytuacja jest bardziej pesymistyczna, gdyż krótkookresowa średnia historyczna INP wynosi aż 91,1 punktu.

Nieprzerwanie wysoki wzrost gospodarczy bez wątplenia przekłada się na tworzenie korzystnego otoczenia gospodarczego. Elementami, które mogą negatywnie przełożyć się na sytuację przedsiębiorstw są spowalniająca w pierwszym kwartale 2018 r. konsumpcja oraz niespodziewany spadek dynamiki eksportu. Czynnikiem, który przemawia za długoterminowym optymizmem gospodarczym przedsiębiorców jest znaczący wzrost dynamiki inwestycji.

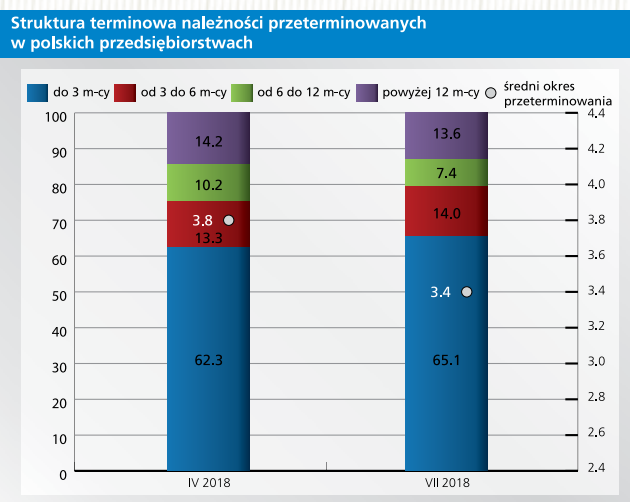
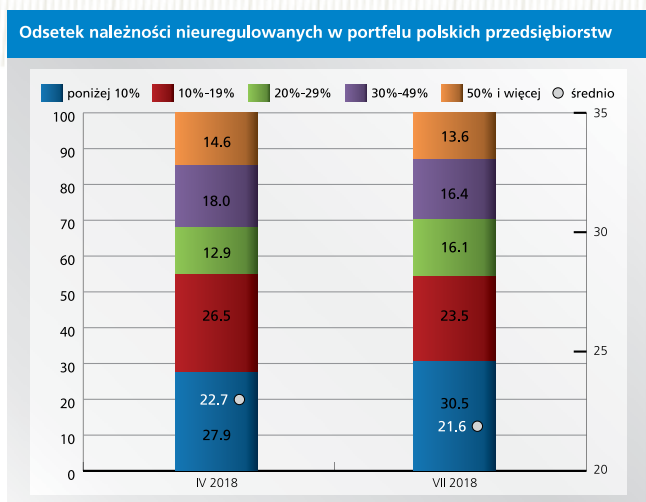
INP jest wskaźnikiem złożonym składającym się z sześciu komponentów. W bieżącym kwartale na pogorszeniu wskaźnika INP szczególnie istotny wpływ miał wzrost obecnej i oczekiwanej skali problemu nieterminowych należności. Równocześnie należy zwrócić uwagę na wzrost pesymizmu odnośnie do przyszłej sytuacji finansowej przedsiębiorstw.

Z analizowanych sektorowych wskaźników INP na uwagę zasługuje sytuacja w handlu (największy odnotowany spadek: z 92,8 do 88,9 punktu) oraz w przemyśle (największy odnotowany wzrost: z 89,4 do 93,4 punktu).

Skala problemów z regulowaniem zobowiązań przez klientów/kontrahentów
polskich przedsiębiorców – stan bieżącySkala problemów z regulowaniem zobowiązań przez klientów/kontrahentów
polskich przedsiębiorców – przewidywania

Wyniki badania przeprowadzonego w lipcu 2018 r. wskazują, że sytuacja w obszarze subiektywnej oceny dynamiki portfela należności pogarszała się już po raz kolejny z rzędu. Pierwszym z czynników, który w znacznej mierze przełożył się na negatywny obraz sytuacji jest wzrost udziału przedsiębiorstw, które borykają się z problemem wygezekwowania należności od nieterminowych kontrahentów przy jednoczesnym wzroście skali tego problemu (z 13,5% do 16,2%). Drugim czynnikiem odpowiedzialnym za obserwowany trend jest spadek udziału firm, wśród których problem nieregulowanych w terminie należności nie występuje (z 15,1% do 11,3%), co jest odwróceniem zmian widzianych w poprzedniej edycji badania. Przedstawione zmiany skutkują spadkiem salda odpowiedzi (tj. różnicy pomiędzy sumą udziałów firm odnotowujących brak opisywanego problemu lub spadek jego skali oraz udziałem firm dostrzegających jego obecność i wzrost jego skali) z 23,8 pp. do 22,5 pp.

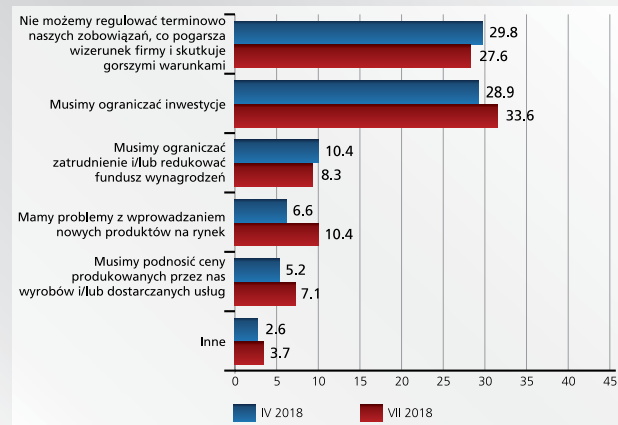
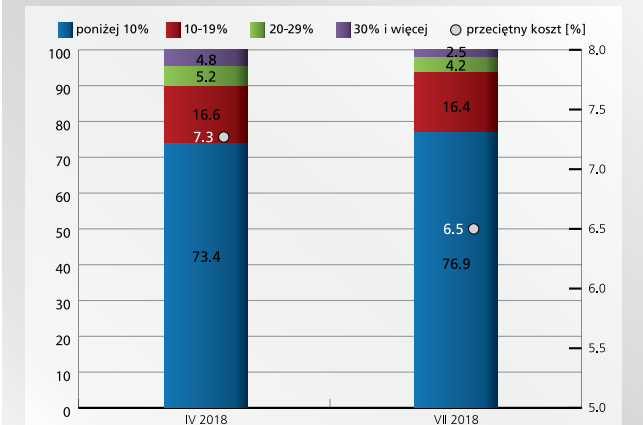
Prognoza dynamiki spływu należności, tj. długoterminowe podejście przedsiębiorców do terminowości swoich klientów w obszarze regulowania należności, jest obecnie bardzo negatywna. Po pierwsze, spadł udział przedsiębiorstw patrzących na kolejne trzy miesiące z największym optymizmem, tj. firm niespodziewających się opóźnień w płatnościach (z 8,3% do 5,8%). Po drugie, w najnowszym badaniu odnotowano nadszyczenie wysoki wzrost udziału przedsiębiorstw będących największymi pesymistami (tj. firm oczekujących występowania problemu nieterminowych płatności w jeszcze większej skali) – z 7,9% do 20%. W najlepszym stopniu oczekiwania firm odnośnie do skali opisywanego problemu w ciągu kolejnego kwartału obrazuje saldo odpowiedzi (tj. różnica pomiędzy sumą udziałów firm oczekujących braku opóźnień lub spadku ich skali i udziałem przedsiębiorstw oczekujących wzrostu skali nieterminowych płatności) – z 21,7 pp. do 2,8 pp.



W lipcu 2018 r. średni odsetek przeterminowanych należności w portfelu należności polskich przedsiębiorstw nieznacznie spadł, tj. z 22,7% do 21,6%. Obecny spadek jest w głównej mierze wynikiem wzrostu udziału firm, które mają w portfelach poniżej 10% przeterminowanych faktur (z 27,9% do 30,5%). Równolegle należy zaznaczyć spadek udziału przedsiębiorstw mających 30% i więcej nieterminowo uregulowanych faktur w swoich portfelach. Takich firm jest obecnie 29,9%, podczas gdy w poprzednim badaniu odsetek ten był równy 32,6%. Należy pamiętać, że im mniejszy jest opisywany odsetek, tym mniejsze prawdopodobieństwo powstania zatorów płatniczych – zwłaszcza w takich branżach jak budownictwo.

Poprawa w temacie udziału nieuregulowanych w terminie faktur w portfelach przedsiębiorców jest jeszcze bardziej znacząca, gdyż jednocześnie zaobserwowano spadek średniego okresu przeterminowania z 3 miesięcy i 24 dni do 3 miesięcy i 12 dni. Skrócenie okresu przeterminowania faktur jest odwróceniem zmian zaobserwowanych w okresie od stycznia do kwietnia bieżącego roku. Obecne badanie pokazuje, że w 65,1% (wzrost z 62,3%) przedsiębiorstw okres przeterminowania faktur jest krótszy od 3 miesięcy, a tylko w przypadku 21% (spadek z 24,4%) termin przeterminowania wynosi 6 miesięcy lub dłużej.

Obserwowane zmiany są wynikiem długookresowego wzrostu gospodarczego, który w pozytywny sposób (np. poprzez popyt krajowy oraz z zagranicy) przełożył się na przychody przedsiębiorców, co jest widoczne równocześnie w spadku udziału przeterminowanych należności w portfelach polskich przedsiębiorstw oraz w skróceniu przeciętnego okresu przeterminowania tych faktur. Takie zmiany działają łagodząco na dość negatywną perspektywę odnośnie do występowania nieterminowych należności w kolejnych trzech kwartałach. Na podstawie tych obserwacji można postawić tezę, że w najbliższych kwartałach terminowość klientów polskich firm nie będzie miała negatywnego wpływu na wzrost produktu krajowego brutto Polski.

Odsetek przedsiębiorstw wskazujących na podejmowanie wybranych działań w związku z nieregularną obsługą zobowiązań przez klientów/kontraheńców

Odsetek przedsiębiorstw, których koszty ponoszone w związku z nieregularną obsługą zobowiązań przez klientów/kontraheńców wynoszą


W pytaniu o występowanie barier dla prowadzonej działalności gospodarczej w związku z występowaniem opóźnień, udział firm, dla których nieregulowane w terminie należności stanowią problem wzrósł z 53,5% do 56,6%. Najnowsze badanie pokazuje wzrost udziału przedsiębiorstw, które są zmuszone do ograniczenia swoich inwestycji z 28,9% do 33,6%, co plasuje tę konsekwencję na pierwszym miejscu, zaraz za ograniczeniem możliwości terminowego regulowania własnych należności (27,6%, spadek z 29,8%). Wiadomością idącą w parze z trendem zaobserwowanym na rynku pracy jest spadek skali przełożenia opóźnionych płatności na ograniczenie zatrudnienia i/lub redukcji wynagrodzeń (z 10,4% na 8,3%). Mając na uwadze bardzo niskie bezrobocie, nawet w przypadku spełnienia się oczekiwania przedsiębiorców odnośnie do sytuacji z należnościami w kolejnym kwartale, nie należy spodziewać się wzrostu ograniczeń w zatrudnieniu. Niepokojący jest wzrost udziału przedsiębiorstw deklarujących problemy z wprowadzeniem nowych produktów na rynek na skutek braku otrzymywania należności we wcześniej wyznaczonym terminie (z 6,6% do 10,4%). Równoległe niepokojące jest, iż rośnie udział przedsiębiorstw, które są zmuszone do podnoszenia cen na skutek opisywanego problemu z należnościami (z 5,2% na 7,1%).

Wydatki na cele związane ze skutkami i przeciwdziałaniem opóźnieniom stanowią obecnie przeciętnie 6,5% kosztów firm – spadek z 7,3%. Oznacza to odwrócenie kierunku zmian odnotowanych w poprzedniej edycji badania. To pozytywny sygnał dla polskiej gospodarki. Im mniej funduszy przedsiębiorstwa przeznaczają na walkę z nieterminowością kontrahentów, tym więcej są one w stanie przeznaczyć na własną działalność i rozwój, co oznacza potencjalnie większą dynamikę polskiego PKB.

